

ka milionów rubli kapitału, dostarczonych przeważnie przez bogatych żydów, konkurowało poważnie z innymi przedsiębiorstwami dostaw dla wojska, a zatrzymało na zewnątrz cechy instytucji filantropijnej.

W rzeczywistości jednak były „Domy zarobkowe” przedsiębiorstwem czysto kapitalistycznym, a filantropię zupełnie zarzuciły. Nadto było rzeczą powszechnie znaną, iż wyszukiwano tam siły robocze, rekrutujące się z pośród najbiedniejszych robotników, pozbawionych chleba i z konieczności szukających przytułku i pracy w „Domach”. Nigdzie też może nie było tyle strajków, jak właśnie w warsztatach „Domów zarobkowych”.

Ze względu zaś na to, że „Domy zarobkowe” pozostawały w stosunkach z intendaturą wojskową i że były pogłoski o pewnych nadużyciach, popełnionych przez zarząd „Domów” w porozumieniu z intendaturą, senator Neudhardt zarządził rewizję i w biurach zarządu i u ks. Chelmskiego.

Wobec stanowiska, jakie ks. prałat Chelmski zajmował wśród obywatelstwa Warszawy, rewizja ta wywołała łatwo zrozumiałą sensację.

Ryzykowny skok.

Anglia jest nazywaną od dawna ojczyzną sportu. W określeniu tem niema też wcale przesady. W dziedzinie sportu Anglicy do niedawna jeszcze byli niepokonanymi na całej linii i dziś jeszcze w niektórych gałęziach sportu nie mają równych na kontynencie. Ten niezwykle rozwój sportu w Anglii, a równocześnie i zainteresowanie niebywałe społeczeństwa angielskiego, wszelkiego rodzaju igrzyskami i konkurencjami sportowymi, doprowadziło nawet do wytworzenia się tam zawodowych sportsmenów t. zw. profesjonalistów.

Nie można powiedzieć, by ten niezwykle rozwój sportu i zamiłowanie doń nie miał i korzystnych stron dla społeczeństwa. Najlepiej daje się to odczuć w armii angielskiej, która rozporządza n. p. żołnierzami do tego stopnia wytrenowanymi w biegu, że z łatwością przebywają biegiem bez najmniejszego zmęczenia przestrzeń kilkunastu kilometrów.

Również jako jeźdźcy cieszą się Anglicy sławą światową, a dzokierze angielscy są poszukiwanymi przez wszystkich większych właścicieli stajen wyścigowych. O ile u nas sport wyścigowy należy do zbytku, w Anglii młodzież uniwersytecka a nawet specjalne kluby sportowe oddają się z zamiłowaniem jeździe konnej, a szczególnie jeździe z prze-

zkodami. W ojczyźnie sportu konnego większą sensację, niż wyścigi zawodowych dzokierów, budzą głośne wyścigi studentów uniwersytetu w Oxfordzie i Cambridge.

Do jakiej brawury dochodzi w Anglii sport konny, daje nam wyobrażenie fotografia, przedstawiająca skok oficera angielskiego przez żywą przeszkodę.



Wstrząsająca katastrofa: Odszukiwanie resztek zwęglonych zwłok.

Oto na ławce 1 m. wysokiej, ułożyło się 3 kawalerzystów, a przez nich skacze, nie trzymając nawet cugli w ręku, jeden z oficerów kawalerii, stacyonowanej w Cambridge.

Skok ten, wykonany na ostatnich popisach wojskowych w Cambridge, wywołał niesłychany entuzjizm wśród tysiącznej publiczności.

Ustąpienie prezydenta poczty we Lwowie.

Dzienniki przyniosły tymi dniami wiadomość o ustąpieniu z zajmowanego od szeregu lat sta-

nowiska dyrektora, a od półtora roku prezydenta dyrekcji poczt we Lwowie, p. Jana Lubicz Seferowicza i o przejściu jego na emeryturę.

Ustępujący prezydent należał do bardzo dzielnych i energicznych urzędników i położył w ciągu swej wieloletniej działalności ogromne zasługi około podniesienia, rozwoju i ułatwienia komunikacji po-

cztowej i telegraficznej w Galicyi, a takt i uprzejmość wobec stron, zjednały mu sympatyę wśród publiczności.

Prezydent Seferowicz, urodzony 1846 r. w Dubienku, ukończył studia prawnicze na uniwersytecie we Lwowie, poczem pracował kolejno w magistracie we Lwowie, w ministerium Galicyi, w dyrekcji kolei w Krakowie i w ministerium handlu, wreszcie został dyrektorem poczt i telegrafów we Lwowie; w r. 1902 przyznano mu *ad personam* IV rangę, a w 1908 r. otrzymał tytuł prezydenta poczt.

Zajmowane dotąd przez p. Seferowicza stanowisko, obejmie dotychczasowy szef biura prezydyjalnego, radca dworu Ryszard Wopatarni.



Ryzykowny skok: Skok oficera kawalerii przez żywą przeszkodę na popisach wojskowych w Cambridge.



Ustąpienie prezydenta poczty we Lwowie: Jan Lubicz Seyferowicz.